

Materiały

NAJSTARSZA WIADOMOŚĆ O KŁODZKU W ŹRÓDLACH RUSKICH.

Według źródeł ruskich w r. 1076 Bolesław Śmiały sprzymierzył się z księciem kijowskim Świętosławem (1073—1076) przeciwko Czechom; posiłki ruskie, pod wodzą syna Świętosławowego Olega i księcia Włodzimierza przezwanego Monomachem, przybyły na Śląsk i przez 4 miesiące operowały w Czechach. Tyle można wyczytać z powszechnie znanych źródeł ruskich (zbiór latopisów i autobiografia Monomacha).

Piszący w XVIII w. historyk rosyjski W. N. Tatischezew (1686—1750), który korzystał m. in. ze źródeł dzisiaj zaginionych, miał przed sobą tekst latopisu podający bliższe szczegóły wyprawy książąt ruskich na Czechy. Relacja ta, dosłownie przez niego odpisana¹, głosi, że na wiadomość o połączeniu się wojów ruskich z Polakami książę czeski wszedł w układ z księciem polskim złożywszy mu okup w wysokości 1 000 grzywien, wobec czego książę polski (mylnie nazwany tu Władysławem) postanowił skierować wyprawę na Prusy. Książęta ruscy jednak oświadczyli, że układ z Czechami ich nie obowiązuje. Wyruszyli oni na Kłodzko i zdobyli ten gród; wówczas książę czeski przysłał 1.000 grzywien i wiele innych darów. Książęta podzielili srebro między wojów i powrócili do domu.

Tekst relacji brzmi jak następuje:

„a knjaz' czeszkij Wratisław słysha iże Russkie woi sowokupizasja Ljachom, śla woewodu Łopatu k Ljachom i wdade im 1.000 griwen. Władisław że umirisja s Czechy i recze Władimiru i Olgu: ne choszczu na Czechy wewoati, a idu na Porusy, wamo że acz' ljuho, idite s namo, knazji że słyshawsze, iż Ljachy wzjasza srebro, a im protor' uczinili, i rjesza knjazi rusti, oż wamo mir so Czechy, acz' my nie mirmi, i oż ne choszczete wy iti, my idemo i poiszczim protori swoeja, i wy idite na Porusy, namo bo netu s nima I poidosza do grada Głaca i wzjasza. Wratisław że paki prisła ko Władimuru brata swiego episkopa i mnogie prednie mużi i Olgu i wdasza 1.000 griwen i mnogi dary, a Władimir i Oleg wzemsze srebro rozdzelisza woem i sami wozwratizasja po zdorowu. Ljachy że sedsze w Pomorie i byst' im pu' zo!“.

Relację fragmentu historycy rosyjscy uważali za na ogół wiarygodną, aczkolwiek nie pozbawioną szczegółów legendarnych². Z historyków polskich zainteresował się nią, o ile mi wiadomo, jedynie T. Wojciechowski, który nie przywiązywał do niej większej wagi³.

Sądźmy, że tekst relacji redagowano w czasie dużo późniejszym od opisanych w niej wypadków, a mianowicie już po lokacji Kłodzka na prawie niemieckim, po-

¹ W ogłoszonej drukiem „Historii Rosyjskiej“ Tatischezewa relacja ta została podana w streszczeniu i uzupełniona pewnymi szczegółami, opartymi na domysłach autora. Figuruje ona natomiast *in extenso* w pierwszej redakcji rękopiśmiennej dzieła: tekst jej ogłosił O. S j e n i g o w, Istoriko-kriticzeskija izsledowanija o nowgorodskich letopisjach, Moskwa 1887. Ponieważ praca ta była dla nas niedostępna, korzystaliśmy z przedruku w dziele A. W. F ł o r o w s k i e g o, Czechy i Wostocznyje Sławjanie, tom I, Praga 1935, s. 50—51.

² F ł o r o w s k i, j. w. s. 56—57; tamże literatura przedmiotu.

³ T. Wojciechowski, Szkice historyczne jedenastego wieku, wyd. 2., Warszawa 1925, s. 173—176.

nieważ miasto figuruje w niej pod nazwą niemiecką (Glac = Glatz), a ta ukazuje się w źródłach dopiero w wieku XIII⁴.

Na razie trzeba poprzestać na stwierdzeniu, że albo fragment Tatiszczewa opiera się na dobrej tradycji, opisującej rzeczywiste zdobycie Kłodzka przez książąt ruskich, albo też jest on produktem fantazji kronikarskiej mającym uzupełnić brak szczegółów autentycznych o wyprawie z 1076 r. Ale nawet w tym wypadku nie jest on bezwartościowy. Ukazanie się nazwy Kłodzka w kronice ruskiej oznacza, że było ono wówczas dobrze znane na Rusi, co da się wytłumaczyć tylko tym, że Kłodzko musiało odgrywać pewną rolę w stosunkach gospodarczych łączących Ruś z Zachodem.

Władysław Dziewulski

POWSTANIE TKACZY ŚLĄSKICH

I. Bunt tkaczy w 1793 roku

„... Śląsk jest krajem nędzarzy i żebraków. W drodze z Friedlandu (Mieroszowa) do Reichenbachu (Dzierżoniowa) widziałem jedynie żebraków, z których wielu zdążyło już spuchnąć z głodu i którzy wyglądali, jakby byli gotowi na śmierć. Widziałem matki z okrwawionymi nogami, niosące na rękach nagie dzieci. Przejeżdżając przez wioski widziałem, jak dzieci włóczą się w samych koszulach. Rodzice nie mają pościeli i śpią na słomie. Szlachta tutaj obrasta w dobra, chłop natomiast jest biedny i głoduje“.

Taki obraz wsi śląskiej na początku XIX w. kreśli pewien austriacki obserwator¹. Na przełomie XVIII i XIX w. nędza wsi śląskiej była przysłowiowa.

Tkacze - chałupnicy byli poddanymi obywateli ziemskich. Ponosili ciężary pańszczyzny i czynszu, wyzyskiwani przez lichwiarzy, sprzedających im przędzę i okradani przez handlarzy, skupujących od nich gotowe płótno.

Pierwsze bunty tkaczy śląskich wybuchły w górskich okręgach Dolnego Śląska wiosną 1793 r. Gubernator hr. Hoym pisał o sytuacji:

„Wszelka subordynacja przepadła, naród nie szanuje już ani edyktów królewskich, ani najwyższych rozkazów ministerialnych... Jeżeli z pomocą silnego kawalerskiego oddziału nie będzie wkrótce zaprowadzony spokój i ład, wybuchnie w górach powstanie (*allgemeine Rebellion*)“.

Tkacki przemysł śląski znajdował się wówczas w stadium pierwotnych form manufaktury, opartej na tzw. systemie skupu. Mieszczanie śląscy nie mieli wolnej siły roboczej i nie mieli kapitałów, aby przejść do wyższych form manufaktury, w których kapitalista skupujący towar rozdaje surowiec bezpośrednio chałupnikom, przekształcając kapitał handlowy w kapitał przemysłowy.

Rozruchy tkaczy w 1793 r. były pierwszym bojowym wystąpieniem proletariatu śląskiego. Rozpoczęły się one w małym miasteczku Chełmsku, należącym do klasztoru w Krzeszowie (pow. kamiennogórski), gdzie na targu, na którym handlarze sprzedawali przędzę i skupowali płótno, tkacze wystąpili przeciwko dwóm najgorszym wyzyskiwaczom, obniżającym ceny na przyniesione płótno i rzucającym

⁴ W formie łacińskiej: castellanus Glacensis, r. 1222; Galz (błąd pisarski, zamiast Glatz), r. 1234; Claz, r. 1252, patrz *Geschichtsquellen der Grafschaft Glatz, Bystrzyca Kłodzka 1883 i n.*, t. I, s. 33, 15; porównaj P. Clemenz, *Die Ortsnamen der Grafschaft Glatz, Wrocław 1932*, s. 15.

¹ F. v. Colin, *Schlesien, wie es ist, von einem Oesterreicher* Berlin 1806, cytowane w książce S. B. Kan, *Dwa wosstania sielskich tkaczej (1793—1844)*, Akademia Nauk ZSRR, Moskwa—Leningrad, 1948, s. 97.